

HALINA PARAFIANOWICZ (Białystok)

ZMIANY W DEPARTAMENCIE STANU I JEGO ROZBUDOWA PO I WOJNIE ŚWIATOWEJ

Departament Stanu od początku swego istnienia przechodził poważne zmiany, rozbudowę i liczne reorganizacje, których celem było jak najskuteczniejsze prowadzenie polityki zagranicznej USA. Był najstarszym ministerstwem, powołanym ustawą Kongresu 27 lipca 1789 r., początkowo jako Departament Spraw Zagranicznych. Pierwszym sekretarzem stanu był Thomas Jefferson, który do współpracy miał zaledwie pięciu urzędników. W związku z rozwojem stosunków USA z innymi krajami w kolejnych latach sukcesywnie powiększała się liczba pracowników w Departamencie Stanu. W 1820 r. było ich 15, w latach 1850-tych – 30, w 1890 r. ich liczba wzrosła do 91 i 234 w 1910 r.¹.

W kolejnych dekadach XIX w., a zwłaszcza w drugiej jego połowie, po wojnie secesyjnej, następowała sukcesywna rozbudowa Departamentu, także misji zagranicznych, a tym samym zwiększała się liczba zatrudnionych w jego służbach pracowników. Od końca XIX w., w związku z ekspansją handlową i poszerzaniem kontaktów USA ze światem zewnętrznym, konieczna stawała się reforma służby dyplomatycznej i konsularnej. Krytykowano coraz częściej nominacje polityczne i brak profesjonalizmu wielu szefów misji zagranicznych, także niektórych urzędników w Departamencie. Postulowano merytoryczny system powołań i awansów, fachowe przygotowanie i kształcenie konsuli i dyplomatów, większe uposażenie, etc., co częściowo udało się stopniowo wprowadzać w życie².

Struktura organizacyjna Departamentu Stanu, oparta na podziale geograficznym, z wyodrębnionymi wydziałami obejmującymi określone państwa i obszary, ukształtowała się w pierwszej dekadzie XX wieku. 20 marca 1908 r. utworzono Wydział Dalekowschodni, obejmujący głównie Chiny, Japonię i Pacyfik, którym po-

¹ Elmer Plischke, *U.S. Department of State. A Reference History*, Westport, Greenwood Press 1999, s. 207.

² W. Wendel Blancke, *The Foreign Service of the United States*, New York, Frederick A. Praeger 1969, s. 14-17.

czątkowo kierował William Phillips. Już w roku następnym został znacznie rozbudowany i zreorganizowany, a jego kolejnymi szefami byli E.T. Williams, John Van A. MacMurray i Nelson T. Johnson. Drugim geograficznym wydziałem był Wydział Ameryki Łacińskiej, który powołano 19 listopada 1909 r. Jego szefem został Thomas C. Dawson, który miał doświadczenie dyplomatyczne i był obeznany z tematyką tego regionu. Dwa następne, Wydział Europy Zachodniej i Wydział Bliskowschodni, powołano jednocześnie 13 grudnia 1909 r. W ramach tego pierwszego znajdowały się Austria, Belgia, Francja, W. Brytania z dominiami, a także Liberia, Maroko etc. Początkowo jego pracą kierował trzeci asystent sekretarza stanu. W czasie I wojny światowej poszerzył się znacznie obszar geograficznych zainteresowań tego Wydziału i kilkakrotnie zmieniali się jego szefowie (m.in. Frederick A. Sterling, Joseph C. Grew, Albert Ruddock). W Wydziale Bliskowschodnim znajdowały się w owym czasie m.in. Abisynia, Afganistan, Albania, Bułgaria, Persja, Egipt, Turcja, Grecja, Włochy, Niemcy, Austro-Węgry i Rosja, a szefowali mu kolejno: Evan E. Young, Hoffman Philip, John V.A. MacMurray i in.³

W ten sposób od 1910 r. w Departamencie Stanu były cztery wydziały geograficzne, obsługiwane przez kilkusobowe grupy fachowców w każdym z nich. Najliczniejszy był Wydział Ameryki Łacińskiej⁴, co świadczyło o zwiększonym zainteresowaniu Amerykanów tym regionem i wzrastającym jego znaczeniu. Jak widać, ta struktura geograficzna Departamentu Stanu nie była zbyt spójna i wymagała poważniejszych zmian, także wzmocnienia kadrowego. Mimo nieraz zgłaszanych takich postulatów, jak i konieczności wprowadzenia profesjonalizmu do dyplomacji, co głosili kolejni sekretarze stanu, sprawy te – choć dyskutowane – były wciąż zaniedbane i odkładane.

Żywe zainteresowanie USA stosunkami ekonomicznymi z zagranicą i postępująca ekspansja handlowa, a potem amerykańskie zaangażowanie i udział w I wojnie światowej, spowodowały szybką rozbudowę amerykańskiej służby dyplomatycznej i konsularnej oraz konieczność dalszej reorganizacji Departamentu Stanu. W związku z rozwojem stosunków z Meksykiem, a następnie wydarzeniami rewolucyjnymi, 28 lipca 1915 r. powstał Wydział Meksykański, kierowany kolejno przez Leona J. Canova, Mathew E. Hanna, Franklina M. Gunthera i in. W kolejnych latach z niektórych wydziałów wyodrębniono też inne jednostki organizacyjne, m.in. biura i sekcje. 16 października 1917 r. w ramach Wydziału Bliskowschodniego powołano Sekcję Wschodnioeuropejską, obejmującą głównie Rosję i Rumunię. W niespełna dwa lata później, 13 sierpnia 1919 r. Sekcja ta przemianowana została na Wydział Rosyjski i stała się w ten sposób jednostką niezależną⁵.

I wojna światowa przyśpieszyła reformowanie służby konsularnej i dyplomatycznej i spowodowała konieczność rozbudowy Departamentu Stanu. Szczegół-

³ Graham H. Stuart, *American Diplomatic and Consular Practice*, New York-London, Appleton Century Co. 1936, s. 89-97.

⁴ Rachel West, *The Department of State on the Eve of the First World War*, Athens, University of Georgia Press 1978, s. 19.

⁵ G. Stuart, *American Diplomatic...*, 1936, s. 67, 100-102.

nie aktywną i doniosłą w tym rolę odegrał Wilbur J. Carr⁶, doświadczony urzędnik Departamentu Stanu, znakomity ekspert i dyrektor Służby Konsularnej. On też był jednym z najzagorzalszych zwolenników połączenia służby dyplomatycznej i konsularnej w jeden organizm, lepiej przygotowany do nowych zadań i bardziej profesjonalny. Ustawą kongresową z 5 lutego 1915 r. wprowadzono system kwalifikacji do służby dyplomatycznej i konsularnej, co miało ważne następstwa, choć nie zawsze natychmiastowe. O możliwości awansu i ewentualności powołania na jakieś stanowisko miały decydować przede wszystkim względy merytoryczne i zakwalifikowanie do określonej kategorii pracowników. Stwarzało to lepsze możliwości wykorzystania profesjonalizmu wciąż nielicznych fachowców⁷.

W kręgach rządowych coraz częściej postulowano współpracę Departamentu Stanu z uczelniami i kształcenie na wybranych kierunkach studiów z uwzględnieniem polityki zagranicznej USA, spraw międzynarodowych, konsularnych, handlowych etc.⁸. Carr spodziewał się, że taka współpraca, również z kręgami biznesu, pomoże wyłonić właściwych kandydatów do pracy konsularnej i dyplomatycznej, ale dbał, by to nie wymknęło się spod jego kontroli. W gruncie rzeczy ściśle grono faktycznie decydowało o możliwości podjęcia pracy przez nowych adeptów dyplomacji w placówkach za granicą, jak w centrali w Waszyngtonie. Nadal wszak poważnym problemem pozostał tzw. system łupów politycznych (*spoils system*) i nominacje polityczne. W zamian za pomoc finansową w kampanii wyborczej prezydenci odwdzięczali się swoim darczyńcom i powoływali ich na ważne stanowiska.

I wojna światowa spowodowała pilną potrzebę rozbudowy i przebudowy wszelkich służb zajmujących się sprawami zagranicznymi. W ciągu pierwszych sześciu tygodni I wojny światowej – wraz z ogromem spraw i zadań – personel Departamentu Stanu wzrósł do 150 osób. W kolejnych latach wojny był systematycznie rozbudowywany, a w 1918 r. wynosił już 440 osób, choć liczba zawodowych dyplomatów tam zatrudnionych była zupełnie znikoma, a potrzeby w tym względzie były ogromne⁹.

Warto podkreślić, że prezydent Woodrow Wilson w dużej mierze osobiście prowadził politykę zagraniczną i krępował nieraz poczynania kolejnych sekretarzy stanu, poczynając od Williama Jenningsa Bryana, doświadczonego polityka,

⁶ *Register of the State Department* (RSD), Washington 1937, s. 152; E. Plischke, *U.S. Department...*, s. 338. Carr był absolwentem Georgetown University. W sumie przepracował 45 lat w Departamencie Stanu, przechodząc tam kolejne szczeble kariery urzędniczej, do stanowiska asystenta sekretarza stanu (od 1 lipca 1924 r.). Po koniec swojej kariery został wysłany przez Franklina D. Roosevelta do Pragi, gdzie pełnił funkcję posta przez 18 miesięcy (wrzesień 1937 r. - marzec 1939 r.).

⁷ Katherine Carr, *Mr. Carr of State: Forty-Seven Years of Service in the Department of State*, New York, St. Martin's Press 1961, s. 23-41.

⁸ Robert D. Schulzinger, *The Making of the Diplomatic Mind. The Training, Outlook, and Style of United States Foreign Service Officers, 1908-1931*, Middletown 1975, s. 49-51. W latach 1915-1921 odnotowano błyskawiczny rozwój kursów i wzrost liczby studentów zainteresowanych tematyką międzynarodową, konsularną etc. O ile w 1916 r. 31 szkół oferowało kursy z tego zakresu, to w 1921 r. liczba ich wzrosła już do 70.

⁹ Graham H. Stuart, *The Department of State. A History of Its Organization, Procedure, and the Personnel*, New York 1949, s. 244, 251.

kilkakrotnego kandydata do Białego Domu i znakomitego oratora, który pełnił te obowiązki od 5 marca 1913 r. do 9 czerwca 1915 r., kiedy poddał się do dymisji. Jego następcą został znakomity prawnik, dotychczasowy radca w Departamencie Stanu, Robert Lansing, na którego miejsce z kolei przyszedł inny prawnik, Frank L. Polk. I ten ostatni, zaufany Lansinga i zaprzyjaźniony z płk. Edwardem M. House'em, odgrywał ważną rolę w Departamencie. Osobą wpływową tam był również specjalista ds. rosyjskich, Basil Miles oraz radca prawny, Lester H. Woolsey. Ponadto asystenci sekretarza stanu, William Phillips oraz Breckinridge Long obeznani byli z problemami polityki zagranicznej i świetnie sobie radzili z pracą w Departamencie Stanu¹⁰.

Prezydent Wilson często omijał Departament Stanu i sekretarza Lansinga, a korzystał z doradztwa i pomocy swego zaufanego przyjaciela i szarej eminencji – płk. House'a (ale z czasem ich drogi również się rozeszły). W ten sposób zarówno Lansing, jak i urzędnicy z Departamentu byli nieraz odsuwani od polityki zagranicznej, co dało o sobie szczególnie znać w czasie przygotowań i obrad konferencji paryskiej. Powołanie przez Wilsona specjalnej grupy doradców (*The Inquiry Group*) doprowadziło do poważnego zatargu z Departamentem Stanu o zakres kompetencji i wpływ na podejmowane decyzje odnośnie polityki zagranicznej USA¹¹. Było to zjawisko bezprecedensowe i pierwszy tego rodzaju przypadek w historii USA, kiedy na tak wielką skalę, poza Departamentem Stanu, wykorzystano rozmaitych fachowców do celów polityki i dyplomacji.

Wzrastająca rola w świecie i rozległa ekspansja gospodarczo-polityczna USA po I wojnie światowej oraz rozszerzanie amerykańskich kontaktów zagranicznych wymagało dalszej reorganizacji Departamentu Stanu, zmian personalnych i pilnej potrzeby rozbudowy służby dyplomatycznej i konsularnej. Przejawiło się to w powołaniu nowego stanowiska – podsekretarza stanu (został nim od 1 lipca 1919 Frank L. Polk i pełnił obowiązki do 15 czerwca 1920 r.) oraz systematycznym zwiększaniu fachowców w Departamencie. Podsekretarz stanu stał się głównym doradcą sekretarza i jego „prawą ręką” w formułowaniu polityki zagranicznej. To on zasadniczo kierował pracą codzienną Departamentu Stanu i odbywał regularne spotkania z szefami wydziałów regionalnych. Zajmował się wszystkimi sprawami w Departamencie, które nie wymagały decyzji sekretarza stanu, a pod jego nieobecność zastępował go. Z kolei asystenci sekretarza stanu byli zazwyczaj wyznaczani do określonych zadań, a z czasem ich obowiązki zostały skorelowane z pracą urzędników wydziałów regionalnych¹².

Wprowadzane dalsze zmiany strukturalne i osobowe w Departamencie Stanu lepiej odpowiadały wymogom polityki zagranicznej USA i jej postępującej ekspansji gospodarczo-handlowej, także politycznej. Stały wzrost aktywności USA na forum międzynarodowym po I wojnie światowej powodował konieczność powoły-

¹⁰ G. Stuart, *The Department...*, s. 238-343.

¹¹ Lawrence E. Gelfand, *The Inquiry. American Preparations for Peace, 1917-1919*, New Haven, Yale University Press 1963, s. 15-46.

¹² G. Stuart, *American...*, s. 83-87.

wania nowych placówek dyplomatycznych i konsularnych, a także ich rozbudowę oraz dalszą reorganizację Departamentu Stanu. USA, mimo doktrynalnego izolacjonizmu, współpracowały z Ligą Narodów, Stałym Trybunałem Sprawiedliwości Międzynarodowej (STSM) i organizacjami międzynarodowymi. Nawiaływały stosunki dyplomatyczne z nowopowstałymi krajami w Europie Środkowej oraz państwami bałtyckimi¹³.

6 lutego 1920 r. powołano nową jednostkę - Wydział Informacji Politycznej, kierowany przez Prentissa B. Gilberta, który szybko go rozbudował i poszerzył zakres jego aktywności (w maju 1921 r. zmieniono też jego nazwę na Wydział Informacji Politycznej i Ekonomicznej). 13 lutego 1920 r., po odejściu poróżnionego z Wilsonem Roberta Lansinga, obowiązki sekretarza stanu przez miesiąc pełnił podsekretarz stanu Polk, a po nim, od 23 marca 1920 r. przejął desygnowany przez prezydenta, choć niezbyt popularny i raczej bezbarwny, Bainbridge Colby. Mimo, że nie był obeznany z sytuacją międzynarodową, ani z amerykańską polityką, kierował pracą Departamentu Stanu do końca kadencji Wilsona. 25 marca 1920 r. pracę w Departamencie zakończył Phillips, skierowany na placówkę dyplomatyczną do Holandii. Od połowy czerwca 1920 r. podsekretarzem stanu, po odejściu Polka, został Norman H. Davis, który pracę tam zakończył kilka dni po odejściu Wilsona z Białego Domu, 7 marca 1921 r.¹⁴.

W gabinecie republikańskim Warrena G. Hardinga, który rozpoczął urzędowanie 4 marca 1921 r., wyróżniało się kilka osobistości, które decydowały o kształcie polityki USA. Sam prezydent – w odróżnieniu od poprzednika - nie miał aspiracji, by osobiście kierować sprawami zagranicznymi. Doceniał jednak profesjonalizm służb dyplomatycznych i przywiązywał dużą rolę do obsady niektórych stanowisk. Najważniejszą osobą w Departamencie Stanu był sekretarz stanu, Charles Evans Hughes, znakomity prawnik, sędzia Sądu Najwyższego i rywal Wilsona w wyborach prezydenckich w 1916 r. Był wpływową postacią i miał dużą swobodę w kreowaniu polityki zagranicznej USA. Od początku urzędowania zabrał się za reorganizację Departamentu Stanu i obsadzanie stanowisk ludźmi kompetentnymi¹⁵. Był on sprzymierzeńcem reformatorów, zmierzających do wprowadzenia profesjonalizmu w dyplomacji. Opowiadał się za odejściem od *spoils system*, a więc politycznych nominacji, i przestrzeganiem merytorycznych ocen przy kolejnych awansach. W niemałym stopniu przyczynił się do reform służby zagranicznej USA, co znalazło się w ustawie Rogersa w 1924 r. (o czym potem).

Ważną osobistością w rządzie Hardinga był również legendarny działacz American Relief Administration (ARA) i ówczesny sekretarz handlu, Herbert Hoover, który w niemałym stopniu nadawał kształt nie tylko ekonomicznej polityce, ale w ogóle amerykańskiej polityce. W połowie lat dwudziestych mówiono, że był on

¹³ R. Schulzinger, *The Making...*, s. 71-72.

¹⁴ G. Stuart, *The Department...*, s. 254-255; E. Plischke, *U.S. Department...*, s. 274; Herbert Hoover, *The Ordeal of Woodrow Wilson*, London 1958, s. 276.

¹⁵ Warren Cohen, ed., *Empire Without Tears. America's Foreign Relations, 1921-1933*, New York 1987, s. 15; Betty Glad, *Charles Hughes and the Illusions of Innocence: A Study in American Diplomacy*, Urbana, University of Illinois Press 1966, s. 136.

nie tylko sekretarzem w swoim departamencie, ale i „podsekretarzem we wszystkich pozostałych”. Wpływową osobą w gabinecie Hardinga był także sekretarz skarbu, Andrew Mellon. W gruncie rzeczy ta „wielka trójka”, jak o nich mówiono, decydowała o poczynaniach rządowych i kształtowała w głównej mierze politykę zagraniczną USA w kolejnych latach. Byli oni faktycznymi architektami ekspansji ekonomicznej i przywództwa Stanów Zjednoczonych w świecie, utrzymując politykę zagraniczną kraju w stadium pośrednim, pomiędzy wilsonizmem a izolacjonizmem¹⁶.

Hughes był przekonany, że USA – mimo że nie ratyfikowały traktatu wersalskiego – mogły prowadzić rozległą politykę ekonomiczną, nie wplątując się w żadne europejskie konflikty. Miał to być „pokojowy handlowy podbój świata”, co popierał prezydent Harding, także energiczny i wpływowy Hoover. Konsekwencją takiego rozumowania była aktywna polityka gospodarcza USA nie tylko w Ameryce Łacińskiej i Azji, ale i Europie¹⁷. Wymagało to dalszych zmian strukturalnych w Departamencie Stanu i zwiększenia fachowego personelu zarówno w centrali w Waszyngtonie, jak i na placówkach zagranicznych.

Do pracy w Departamencie Stanu, zwłaszcza na stanowiska podsekretarzy stanu, Hughes wybrał zawodowych dyplomatów. Początkowo został nim Henry P. Fletcher, dyplomata z ogromnym doświadczeniem, zaprzyjaźniony z Hardingiem i bardzo pomocny w przygotowaniach do reorganizacji Departamentu Stanu. Funkcję tę pełnił od 8 marca 1921 r. do 6 marca 1922 r., po czym na jego miejsce od 26 kwietnia 1922 r. przyszedł z placówki w Holandii William Phillips, mający doświadczenie w pracy Departamentu Stanu i cieszący się autorytetem w kręgach rządowych¹⁸. Po nim zaś, od 16 kwietnia 1924 r. podsekretarzem został także doświadczony dyplomata, ówczesny poseł w Szwajcarii, Joseph C. Grew, który pozostał na tym stanowisku dłużej od poprzedników, zajmując ważną pozycję w Departamencie. Już od lat był on wpływową osobistością w amerykańskich kręgach dyplomatycznych¹⁹.

Jako podsekretarz Grew okazał się osobą kompetentną i wpływową, z którego zdaniem liczonego się. Okresowo nawet, w związku z absencją Hughesa w Waszyngtonie, pełnił on obowiązki sekretarza stanu. Był bardzo zadowolony ze współpracy z Hughesem, z którym (a także z prezydentem) często omawiał problemy amerykańskiej polityki²⁰.

¹⁶ Szerzej na ten temat pisałam w książkach: *Polska w europejskiej polityce Stanów Zjednoczonych w okresie prezydentury Herberta C. Hoovera (1929-1933)*, Białystok 1991 oraz *Czechosłowacja w polityce Stanów Zjednoczonych w latach 1918-1933*, Białystok 1996.

¹⁷ Peter Buckingham, *International Normalcy. The Open Door Peace with the Former Central Powers, 1921-1929*, Wilmington 1983, s. 127, 182 i n.

¹⁸ G. Stuart, *The Department...*, s. 270-272. Przez prawie dwa lata pełnił tę funkcję, do 11 kwietnia 1924 r. Potem powrócił do służby dyplomatycznej i został ambasadorem w Belgii.

¹⁹ G. Stuart, *American...*, s. 83; G. Stuart, *The Department...*, s. 272; R. Byrnes, *Awakening American...*, s. 159-160. Od września 1921 r. Grew był posłem w Szwajcarii i nieoficjalnym obserwatorem USA na konferencji w Lozannie, a potem na konferencji w Genewie i Paryżu. W kwietniu 1923 r. był on także specjalnym negocjatorem traktatu USA z Turcją.

²⁰ Joseph C. Grew, *The Turbulent Era: A Diplomatic Record of Forty Years, 1904-1945*, ed. Walter Johnsou, Boston 1952, v. I, s. 615-616, 626-628, 631.

Stanowiska asystentów sekretarza, jeszcze wtedy – zgodnie z ówczesnymi kategoriami – kolejno pierwszego, drugiego i trzeciego asystenta objęli doświadczeni fachowcy – Fred M. Dearing (od 11 marca 1921 do 28 lutego 1922 r., gdyż potem został wysłany na placówkę do Portugalii), Alvey A. Adee (mistrz protokołu, lingwista, od 3 sierpnia 1886 r. – do 30 czerwca 1924 r., a więc prawie pół wieku w Departamencie Stanu, współpracujący z 22 sekretarzami stanu) i Robert Woods Bliss (od 15 marca 1921 r. do 3 maja 1923 r., po czym został wysłany do Szwecji jako poseł na miejsce Butlera J. Wrighta, który przez rok pełnił obowiązki trzeciego asystenta, od 11 czerwca 1923 r. do 30 czerwca 1924 r., a potem do 17 kwietnia 1927 r. asystenta sekretarza stanu)²¹.

Profesjoniści również kierowali pracą geograficznych wydziałów, bowiem na dotychczasowych stanowiskach pozostali: John Van A. MacMurray (sprawy dalekowschodnie), Warren D. Robbins (bliskowschodnie), Sumner Welles²² (latynoamerykańskie; od czerwca 1922 r. kierował nim zawodowy dyplomata Francis White²³). Nowym szefem Wydziału Meksykańskiego został Charles M. Johnston, a Rosyjskiego (na miejsce DeWitta C. Poole'a) Arthur Bullard²⁴. Wydział Rosyjski miał na początku spore trudności kadrowe i przechodził kolejne zmiany. Brakowało specjalistów, a także tłumaczy, co w przyszłości rozwiązano kształcąc w tym kierunku młodych zdolnych ludzi.

W tym czasie nastąpiła dalsza rozbudowa Departamentu Stanu, a zwłaszcza szybki rozwój Wydziału Europy Zachodniej, który w latach dwudziestych stał się największym wydziałem. Obejmował on 21 krajów, nie tylko - co sugeruje nazwa - zachodnioeuropejskich. W jego ramach obok Francji czy Niemiec była także Czechosłowacja, Unia Afryki Południowej, Kanada i in. Ponadto w zakresie działania Wydziału znajdowała się współpraca z Ligą Narodów. Konsulat w Genewie, kierowany przez Prentissa B. Gilberta, odpowiedzialny był za całokształt tej współpracy. William R. Castle²⁵, który już od 16 marca 1921 r. pełnił obowiązki szefa Wydziału Europy Zachodniej, od 20 grudnia 1921 r. został powołany na to stanowisko. Jego pozycja w Departamencie Stanu od początku lat dwudziestych wzrastała, o czym świadczył awans i ugruntowanie jego pozycji w establishmencie. Ze zdaniem Ca-

²¹ E. Plischke, *U.S. Department...*, s. 274; S. Graham, *The Department...*, s. 272-273.

²² Sumner Welles w przyszłości zrobił wielką karierę – w kwietniu 1933 r. był krótko w Departamencie Stanu asystentem sekretarza stanu, a od 20 maja 1937 r. do 30 września 1943 r. podsekretarzem stanu i odgrywał ważną rolę w polityce Roosevelta.

²³ RDS, 1933, s. 278. White był absolwentem Yale oraz uniwersytetów w Paryżu i Madrycie. Przez lata był on przedstawicielem USA na placówkach dyplomatycznych m.in. w Chinach, Kubie, Argentynie; od 1922 r. przeniesiony został do Departamentu Stanu. Wydziałem Ameryki Łacińskiej kierował od czerwca 1922 r. do 1926 r., kiedy wysłano go jako radcę ambasady do Paryża. Powrócił znowu do Departamentu Stanu, gdzie od 26 lutego 1927 r. do 2 lipca 1933 r. pełnił obowiązki asystenta sekretarza. W czerwcu 1933 r. został wysłany jako poseł do Pragi.

²⁴ G. Stuart, *The Department...*, s. 259-260; E. Plischke, *U.S. Department...*, s. 290-291.

²⁵ Castle był absolwentem Harvardu. Od 1919 r. pracował w Departamencie Stanu, najpierw jako specjalny asystent, potem w latach 1921-1927 jako szef Wydziału Europy Zachodniej, a następnie asystent sekretarza stanu. W 1930 r. wysłany został jako ambasador do Japonii, po czym powrócił do Departamentu na stanowisko podsekretarza stanu (1931-1933).

stle'a liczono się w Departamencie Stanu i Hughes często zasięgał jego porad w kwestiach europejskich. Jego dwóch zastępców i dziewięciu urzędników prowadziło wszystkie sprawy podlegające Wydziałowi²⁶. Castle od lat interesował się sprawami europejskimi i miał dobre rozeznanie w problematyce „Starego Świata”, co potwierdza jego rozległa korespondencja z wielu zaprzyjaźnionymi dyplomatami²⁷. Był on bardzo opiniotwórczy i z jego zdaniem liczyli się nie tylko koledzy po fachu. Miał autorytet w środowisku i umiał to zgrabnie wykorzystywać.

W Departamencie Stanu zachodziły też pewne zmiany organizacyjne i personalne, co związane było z nowymi tendencjami w polityce oraz dalszymi planami aktywności i ekspansji zagranicznej USA. Hughes miał w tym względzie pełną swobodę poczynań w Departamencie Stanu. Powstały nowe wydziały, które miały usprawnić jego funkcjonowanie. W maju 1921 r. powołano Wydział Publikacji, któremu szefował Gaillard Hunt. Potem wydział ten przechodził dalsze reorganizacje, a pod kierownictwem Davida Huntera Millera zaczął wydawać ważną serię *Foreign Relations of the United States (FRUS)*. Powstał też Wydział Informacji Bieżącej, którym kierował krótko znakomity już wtedy fachowiec, a wkrótce wpływowy dyplomata Hugh R. Wilson²⁸. Do tej pracy jednostki przywiązywano dużą rolę, bowiem ogrom informacji i stale zmieniająca się sytuacja międzynarodowa świata tego wymagała. Jak najszybszy dostęp do pełnej informacji stawał się wręcz sprawą strategiczną. Jak już była o tym mowa, jeden z wydziałów rozbudowano i zmieniono jego nazwę na Wydział Informacji Politycznej i Ekonomicznej²⁹. Rozbudowywano i zmieniano też rozmaite biura i sekcje, usprawniając pracę Departamentu Stanu na wszystkich polach, m.in. sprawy wizowe, paszportowe etc.

Do pracy w Departamencie Stanu ściągnięto wielu doświadczonych specjalistów ze służby dyplomatycznej i konsularnej, obsadzając nimi ważniejsze stanowiska. Osoby kompetentne objęły kierownictwo wydziałami regionalnymi, ze wspomnianym już Castle'em. 10 października 1922 r. z dawnego Wydziału Rosyjskiego powstał Wydział Europy Wschodniej, w ramach którego znalazły się także kraje bałtyckie, Wolne Miasto Gdańsk oraz Polska. Kierował nim początkowo DeWitt C. Poole, mający duże doświadczenie w pracy konsularnej, a od 30 września 1922 r. Evan E. Young, który był wcześniej posłem w państwach bałtyckich. Jak pisał o powołaniu Wydziału Europy Wschodniej podsekretarz Phillips „z punktu widzenia Departamentu Stanu ta zmiana była niezbędna”³⁰. Było to związane z uznaniem

²⁶ G. Stuart, *American...*, s. 91-92.

²⁷ National Archives, (NA), Waszyngton, Record Group 59, General Correspondence of Department of State; Hoover Presidential Library (HPL), West Branch, f. Castle William R.

²⁸ Hugh R. Wilson był absolwentem Yale. Jeszcze przed I wojną światową przebywał na wielu placówkach dyplomatycznych, m.in. w Portugalii, Gwatemali, Argentynie, Niemczech, potem też w Tokio i Genewie, zdobywając doświadczenie i uznanie za profesjonalną pracę. W latach 1927-1937 był posłem w Szwajcarii, a następnie krótko asystentem sekretarza stanu (od lipca 1937 r. do stycznia 1938 r.), po czym został ambasadorem w Niemczech (1938-1939).

²⁹ E. Plischke, *U.S. Department...*, s. 370.

³⁰ Hoover Institution on War, Revolution and Peace (HI), Hugh Gibson Papers (HGP), Box 54. Pismo Phillipsa do Hugh'a S. Gibsona z 11 grudnia 1922 r.

dyplomatycznym przez USA Litwy, Łotwy i Estonii (28 lipca 1922 r.), co w Europie i samej Rosji Radzieckiej dosyć powszechnie odbierano jako zapowiedź nawiązania z nią stosunków dyplomatycznych w niedalekiej przyszłości. Państwo radzieckie – mimo braku oficjalnych stosunków – było i pozostało ważnym elementem w planach politycznych Waszyngtonu. W latach dwudziestych placówki USA w krajach bałtyckich „prowadziły” również sprawy radzieckie i odgrywały w tym względzie nie tylko użyteczną, ale i ważną rolę.

Rozwój stosunków USA z resztą świata spowodował również szybki wzrost ich zagranicznych przedstawicielstw, zarówno dyplomatycznych, jak również konsularnych. Wzrosła więc poważnie liczba ambasad i przedstawicielstw dyplomatycznych niższej rangą, także konsulatów³¹. Na początku lat dwudziestych USA utrzymywały stosunki dyplomatyczne na szczeblu ambasad z pięcioma państwami europejskimi (Anglia, Belgia, Francja, Hiszpania, Włochy), a z 15 innymi w randze poselstw. W kolejnych latach nawiązano stosunki dyplomatyczne z nowymi państwami, a w kilku przypadkach podniesiono ich rangę, m.in. w lutym 1922 r. z Niemcami. Według danych Departamentu Stanu w grudniu 1924 r. USA utrzymywały stosunki dyplomatyczne z 12 państwami na szczeblu ambasad i z 35 krajami na szczeblu poselstw³².

I wojna światowa przyśpieszyła przygotowywane przez Wilbura Carra i Departament Stanu plany reform służby konsularnej i dyplomatycznej, do której pozyskano poparcie kręgów edukacyjnych, także biznesu. Kompleksowe reformy wprowadzano w postaci ustawy Rogersa w 1924 r. Stworzyła ona podstawy profesjonalnej służby zagranicznej USA.

Ustawa Rogersa zreformowała amerykańską służbę dyplomatyczną i konsularną, która została połączona w jeden organizm, służbę zagraniczną USA. Zgodnie z planem reform dążono do większej demokratyzacji i profesjonalizacji służby zagranicznej USA, ograniczając nominacje polityczne. Poprawiono warunki materialne pracowników zagranicznych (wyższe pobory, fundusze reprezentacyjne, opłaty podróży do kraju po trzech latach pobytu na placówce zagranicznej etc.) oraz przyznano pracownikom emerytury. Ustalono merytoryczne zasady promocji i obsadzania placówek zagranicznych wprowadzając dziewięć klas kwalifikacyjnych o określonych progach płacowych. Prezydent - po rekomendacji specjalnej komisji - mógł powołać na dowolne stanowisko w służbie zagranicznej pracownika konsularnego lub dyplomatę³³. W praktyce ten proces łączenia obu służb, a jednocze-

³¹ Elmer Plischke, *United Diplomats and Their Missions. A Profile of American Diplomatic Emissaries Since 1778*, Washington 1975, s. 13-14. W czasie I wojny światowej USA utrzymywały stosunki dyplomatyczne z 49 krajami (choć ta liczba nie była stała, bo otwierano nowe placówki, a inne zamykano), a po wojnie liczba ich zagranicznych przedstawicielstw (różnego szczebla) wzrosła do 56.

³² HI, HGP, Box 95, f. Rogers Bill. W 1930 r. podniesiono także rangę placówki dyplomatycznej w Warszawie, bowiem poselstwo przemieniono na ambasadę.

³³ Frederick Warren Ilichman, *Professional Diplomacy in the United States, 1779-1939. A Study in Administrative History*, Chicago, University of Chicago Press 1961, s. 187-188; William Barnes, John Heath Morgan, *The Foreign Service of the United States. Origins, Development, and Functions*, Washington 1961, s. 206-209. W służbie zagranicznej USA w połowie 1924 r. znalazło się łącznie

śnie umożliwienie awansów pracowników według tych samych kryteriów i jednolitego systemu, trwał przez wiele kolejnych lat.

W następstwie ustawy Rogersa z każdym rokiem zasilano szeregi profesjonalistów w służbie zagranicznej, których z czasem łączyło poczucie solidarności i więzi *esprit de corps*³⁴. Regularne spotkania klubowe w Departamencie Stanu oraz wymiana doświadczeń, porady i instrukcje fachowców były niezwykle użyteczne dla nowicjuszków wchodzących do tej swoistej gildii. Jak wspominali potem, uczono ich nawet, jak się zachowywać w określonych sytuacjach w poszczególnych krajach, by nie popełniać błędów, ani gaf. I te wskazówki okazywały się nieraz równie użyteczne, jak zdobyta wiedza³⁵.

Dzięki tym długotrwałym zabiegom i reformom, do służby dyplomatycznej USA i na placówki zagraniczne, zwłaszcza do Europy (nawiasem mówiąc tam i na Daleki Wschód najchętniej wyjeżdżano) trafiali coraz częściej zawodowi dyplomaci, osoby kompetentne i lepiej przygotowane do pracy. Często byli to absolwenci renomowanych uniwersytetów: Harvard, Yale czy Princeton, którzy wywarli duży wpływ na rozwój profesjonalnej dyplomacji. Grew i „jego koteria” (sami używali określenia „rodzina”), m.in. William Phillips, William R. Castle i Hugh S. Gibson stanowili ścisły klub „ojców założycieli” profesjonalnej dyplomacji USA. W gronie tym znaleźli się również specjaliści do spraw radzieckich - George Kennan i Charles Bohlen, a także inni profesjonalści, jak choćby Sumner Welles, Jay Pierrepont Moffat³⁶, Butler J. Wright³⁷, Hugh R. Wilson i in.³⁸. Oni też, przekonani o szczególnej

641 osób, z czego zdecydowaną większość stanowili pracownicy konsularni – 520 osób, a tylko 121 stanowili byli sekretarze z placówek dyplomatycznych.

³⁴ W 1925 r. powołano *Foreign Service School*, która miała przygotowywać fachowców do tej pracy. Powołano także stowarzyszenie *Foreign Service Association* oraz specjalistyczny miesięcznik „Foreign Service Journal”, które integrowały środowisko.

³⁵ Świadczy o tym ich bogata korespondencja dyplomatyczna w NA, HPL, HI; także pamiętniki i wspomnienia, m.in. William Phillips, *Ventures in Diplomacy*, North Beverly 1952.

³⁶ *The Moffat Papers. Selections from the Diplomatic Journals of Jay Pierrepont Moffat, 1919-1943*, ed. by Nancy Harvison Hooker, Cambridge 1956, s. 3-4. Moffat był absolwentem Groton i Harvardu, a pracę w dyplomacji zaczął w 1917 r. od „terminowania” jako prywatny sekretarz Johna W. Garretta, amerykańskiego posła w Hadze. W 1918 r. po zdaniu egzaminu do służby dyplomatycznej i odbyciu praktyki w Departamencie Stanu we wrześniu 1919 r. wystany został jako trzeci sekretarz poselstwa w Warszawie. Ożenił się z córką Josepha C. Grew, Lillą, co zapewne ułatwiło mu późniejszą karierę. Był na placówkach w Tokio, Bernie, Konstantynopolu. W 1931 r. powrócił do Waszyngtonu i niedługo potem w 1932 r. został szefem Wydziału Europy Zachodniej. Był też na placówce w Ottawie i przez 25 lat pracy w dyplomacji ugruntował pozycję profesjonalisty.

³⁷ RDS, 1933, s. 285; 1937, s. 309. Wright był absolwentem Princeton. W latach 1909-1912 przebywał na placówkach dyplomatycznych, m.in. w Rumunii, Serbii, Bułgarii, potem na Kubie, w Belgii, Brazylii. Od 28 lipca 1915 r. pracował w Departamencie Stanu; krótko nawet był urzędującym szefem Wydziału Ameryki Łacińskiej, po czym radcą poselstwa w Piotrogradzie w 1916 r. Od 30 stycznia 1923 r. był trzecim asystentem sekretarza, po czym od 26 lutego 1927 r. do połowy 1930 r. był postem na Węgrzech, a potem w Urugwaju, Czechosłowacji i na Kubie.

³⁸ Ronald E. Swerczek, *The Diplomatic Career of Hugh Gibson, 1908-1938*, Ph.D. dissert., University of Iowa 1972, s. 158-158; Martin Weil, *A Pretty Good Club: The Founding Fathers of the U.S. Foreign Service*, New York 1978, s. 9-20; 3. Grew, *The Turbulent...*, v. I, s. 619 i n.

misji i roli, bardzo dbali o swój wizerunek i ograniczali dostęp do tej „włajemniczo-nej”, elitarnej grupy³⁹.

W połowie 1924 r. kolejny raz zreorganizowano Departament Stanu, powiększając też liczbę jego urzędników. 1 lipca 1924 r. powołano jeszcze jednego asystenta sekretarza stanu (Wilbur J. Carr), a więc zwiększono ich liczbę do czterech osób, likwidując zarazem, zgodnie z ustawą Rogersa, ich kategorie. Na miejsce dotychczasowych trzech Biur (Dyplomatycznego, Konsularnego, które funkcjonowały od 1870 r., i Personelu Konsularnego) 19 sierpnia 1924 r. powołano Wydział Służby Zagranicznej USA. Kierował nim Herbert C. Hengstler⁴⁰, doświadczony urzędnik, pracujący w Biurze Konsularnym od 1907 r. W ten sposób służby: dyplomatyczna i konsularna zostały połączone w jeden organizm – służbę zagraniczną, co miało wpłynąć na jednolity system awansów i większy profesjonalizm. Zrównano także stawki służby konsularnej z dyplomatyczną, co wcześniej było obiektem licznych sporów. Podwyższono również pensje, co wszak nie mogło satysfakcjonować, bo były one niewspółmierne z ofertami w prywatnych firmach⁴¹. Był to zresztą od lat często podnoszony postulat, zwłaszcza przez dyplomatów, którzy niejednokrotnie mieli niższe pobory niż konsule. Niejednokrotnie też wskazywano, że niskie pensje uniemożliwiały podjęcie takiej pracy ludziom niezamożnym, choć kompetentnym, wykształconym i chętnym do jej podjęcia.

Za czasów sekretarzowania Hughesa Departament Stanu – przy ogromie nowych i coraz większych zadań - przeszedł poważne zmiany i funkcjonował sprawnie oraz wydajnie. W 1922 r. sekretarz stanu Hughes twierdził, że w porównaniu do 1917 r. w Departamencie było dwukrotnie więcej spraw do prowadzenia, a i znacznie polityczne większości z nich było coraz większe. Domagał się pilnego uzupełniania tych niedoborów fachowej kadry, zwłaszcza że Departament dysponował ograniczoną liczbą zawodowych dyplomatów, a w związku z ograniczeniami budżetu, liczba jego pracowników nawet uległa zmniejszeniu. W 1921 r. pracowało tam 714 osób, w 1922 r. personel zredukowano do 602, a w rok później – 590, choć dotyczyło to przede wszystkim stanowisk pomocniczych w administracji. I ten stan osobowy - przy nieznacznym wzroście budżetu Departamentu Stanu - utrzymał się przez kolejne dwa lata, po czym zaczął wzrastać, do 722 osób w 1934 r. Zwiększone obowiązki i rozległa korespondencja, która - jak to potem skrupulatnie wyliczono⁴² - wzrosła lawinowo po I wojnie światowej, co uzasadniało potrzebę pewnych zmian organizacyjnych. W rezultacie w 1924 r. powołano specjalne biuro – Biuro Koordynacji i Przeglądów, kierowane przez Margaret H. Hanna, doświadczoną pracowni-

³⁹ R. Schulzinger, *The Making...*, s. 85, 101-103 i n.

⁴⁰ Hengstler kierował tym wydziałem do 1937 r., kiedy to – w uznaniu jego zasług w pracy Departamentu Stanu – został awansowany do I grupy pracowników służby zagranicznej i wysłany jako konsul generalny do Toronto.

⁴¹ G. Stuart, *The Department...*, s. 274-275.

⁴² G. Stuart, *The Department...*, s. 275. W 1921 r. – odnotowano ok. 743,4 tys. pism wchodzących i wychodzących z Departamentu Stanu, w roku następnym aż 901,8 tys., a w 1923 r. – 948,7 tys. Budżet zaś w 1923 r. wynosił 1.185.033 dol., a w kolejnych latach – 1.258.940 dol. i 1.313.515 dol.

cę Departamentu, od blisko 30 lat pracującą przy Adee⁴³. Ogrom pracy Biura wymagał sukcesywnego powiększania jego personelu.

Hughes, który już wcześniej zapowiedział prezydentowi Coolidge'owi chęć odejścia z pełnionej funkcji, rezygnację swoją ponowił po zwycięskich wyborach swego pryncypała jesienią 1924 r., a 10 stycznia 1925 r. podano ją do publicznej wiadomości. Wywołało to pewne zdziwienie i niedowierzanie amerykańskiej opinii publicznej, która z żalem przyjęła tę wiadomość. 3 marca 1925 r. na pożegnalnym spotkaniu Hughesa z udziałem 130 osób, głównie z Departamentu Stanu i służby zagranicznej, przemawiał Grew, który z uznaniem i bardzo ciepło podsumował urzędowanie odchodzącego sekretarza stanu⁴⁴. Hughes, w odróżnieniu od innych sekretarzy stanu, zarówno swego poprzednika, jak i następcy, był niewątpliwie profesjonalistą i wielką osobowością.

4 marca 1925 r. Hughes zakończył pracę w Departamencie Stanu, którym od kilku lat rządził i decydował o najważniejszych sprawach polityki zagranicznej USA. Uporządkował jego reorganizację i okazał się nie tylko pracowitym, ale i skutecznym sekretarzem stanu. W czasie jego urzędowania USA podpisały 69 traktatów, z czego 63 zostały ratyfikowane przez Senat nim Hughes odszedł z Departamentu Stanu, a cztery dalsze ratyfikowano potem⁴⁵. Pozostawiał po sobie uporządkowany Departament Stanu, jak to czasem określano - „Departament Pokoju”, ze względu na udoskonaloną procedurę negocjacyjną, której był rzecznikiem. Hughes miał też ogromne zasługi przy wypracowywaniu podwalin profesjonalnej dyplomacji i ustawy Rogersa. To właśnie on szczególnie wiele wniósł do tych reform, podkreślając znaczenie profesjonalizmu i dobrego przygotowania dyplomatów. Doceniał też ich bezpośrednią rolę i kontakt osobisty, tym bardziej więc zalecał należyte ich przygotowanie do tych odpowiedzialnych misji w imieniu rządu i narodu amerykańskiego.

Rezygnację 60-letniego Hughesa⁴⁶ przyjęto z żalem w kręgach rządowych USA, a także za granicą. Zaskoczeniem też było powołanie przez prezydenta na jego miejsce 70-letniego Franka B. Kellogga. Był on również prawnikiem z wykształcenia, senatorem jednej kadencji, członkiem Komisji Spraw Zagranicznych USA i uczestnikiem Piątej Konferencji Panamerykańskiej w 1923 r. W ostatnich dwóch latach pełnił obowiązki ambasadora w Wielkiej Brytanii. Miał on więc pewne doświadczenie w sprawach polityki zagranicznej, choć powszechnie uważano, że nie był najlepszym kandydatem do tego stanowiska.

Kellogg przejął Departament Stanu, a wraz z nim i kurs polityki zagranicznej ustalony przez poprzednika, choć na samym początku nie udało mu się uniknąć kilku potknięć i błędów. Swoje urzędowanie zaczął od niefortunnych pomysłów zmian

⁴³ G. Stuart, *The Department...*, s. 275.

⁴⁴ J. Grew, *The Turbulent...*, v. I, s. 645; G. Stuart, *The Department...*, s. 277.

⁴⁵ Merlo J. Pusey, *Charles Evans Hughes*, v. II, New York 1952, s. 610-613.

⁴⁶ Oficjalnie podano, że po prawie dwudziestu latach służby publicznej chciał on powrócić do życia prywatnego. Skądinąd wiadomo, że niskie uposażenie sekretarza stanu (12 tys. dol. rocznie) nie mogło go zadowolić. W prasie wręcz pisano, że przy jego profesjonalizmie i możliwościach może on w prywatnej firmie zarabiać nawet 10-krotnie więcej. On sam też dyskretnie mówił, że chciał zabezpieczyć właściwy poziom życia rodzinie.

personalnych w Departamencie Stanu. Chciał m.in. doświadczonego dyplomatę z 20-letnią praktyką, podsekretarza Grew zastąpić bankierem i dobrym znajomym, Dwigthem Morrow, co zostało źle odebrane przez Amerykanów nie tylko z kręgów rządowych. Ostatecznie więc Coolidge nie wyraził zgody na tę nominację i Grew pozostał na dotychczasowym stanowisku. Zasadniczy sztab pracowników w Departamencie, jak i na placówkach zagranicznych, pozostał ten sam, ale nowy szef przeforsował kilka politycznych nominacji⁴⁷. Zmniejszyło to jego autorytet wśród profesjonalistów, a w przyszłości zaciążyło również na ocenach jego urzędowania.

Do czerwca 1927 r. Grew nadal pełnił obowiązki podsekretarza stanu, ale jego stosunki z Kelloggiem, który rzadko go informował o swoich zamierzeniach, nie układały tak dobrze jak z Hughesem. Pryncypał nie dyskutował też z nim najważniejszych kwestii dotyczących polityki zagranicznej USA, choć Grew nieraz w jego zastępstwie pełnił faktycznie funkcję sekretarza stanu. W 1925 r. przez 54 dni pełnił obowiązki sekretarza stanu, w roku następnym 44 dni, a w 1927 r. (do maja, kiedy powołany został na placówkę do Turcji) 28 dni. Jak sam oceniał, była to bardzo niedobra sytuacja, gdyż z powodu ograniczonych kontaktów i braku ścisłych konsultacji z Kelloggiem „jego obraz polityki był niekompletny”⁴⁸. Trudno więc uznać ich współpracę za harmonijną.

Asystentem Kellogga był początkowo jego partner prawniczy Robert E. Olds, który zastąpił Johna V. A. MacMurray’a, w kwietniu 1925 r. wysłanego na posadę posła do Chin. Po odejściu Grew wiosną 1927 r., na jego miejsce, a więc podsekretarza stanu, przyszedł Olds. Po jego zaś rezygnacji w czerwcu 1928 r. obowiązki te przejął świetny prawnik Reuben J. Clark.

Nastąpiły też pewne zmiany personalne w kierownictwie sześciu geograficznych wydziałów. I tak po zmianach osobowych w 1926 r. i 1927 r. szefem Wydziału Dalekowschodniego był John K. Caldwell, Ameryki Łacińskiej – Stockley W. Morgan, Europy Zachodniej - Theodore J. Marriner, Bliskowschodniego – G. Howland Shaw, Meksykańskiego – Artur Bliss Lane i Europy Wschodniej - Robert F. Kelley⁴⁹.

Na miejsce dotychczasowych asystentów sekretarza stanu, Lelanda Harrisona i Butlera J. Wrighta, którzy zostali wysłani na placówki do Szwecji i na Węgry, przyszli potem: Castle (od 2 kwietnia 1927 r.) i Nelson T. Johnson⁵⁰.

Warto też dodać, że za czasów Kellogga - w związku z ogromem prac w tym zakresie, a więc i oczywistymi potrzebami - powołano nowe biura, m.in. Biuro, a potem Wydział Protokolarny (11 lutego 1928 r.), Wydział Traktatowy (21 kwietnia 1928 r.), którym kierował Charles M. Barnes oraz Biuro ds. Tłumaczeń (18 października 1928 r.). Do legendy przeszedł niezwykle tłumacz - Henry Livingston Thomas, który pełnił obowiązki nieprzerwanie od 1870 r. do swojej śmierci w 1903 r. I choć nie miał wykształcenia wyższego, znakomicie sobie radził zarówno z greką, łaciną, jak i językami nowożytnymi używanymi w dyplomacji. Jego następcą na tym stanowisku

⁴⁷ G. Graham, *The Department...*, s. 279-281.

⁴⁸ J. Grew, *The Turbulent...*, v. I, s. 652.

⁴⁹ G. Stuart, *The Department...*, s. 280-288; J. Grew, *The Turbulent...*, v. I, s. 651.

⁵⁰ G. Stuart, *The Department...*, s. 288.

Wilfred Stevens ponoć posługiwał się 30 językami i przez wiele lat obsługiwał Departament Stanu w tym zakresie. Ale tych legendarnych postaci nie można było zastąpić podobnymi osobami-instytucjami, a i potrzeby były inne. Teraz potrzebowano znacznie większej liczby tłumaczy, stąd decyzja o stworzeniu biura. Szefem Biura ds. Tłumaczeń został Emerson B. Christie, znawca hiszpańskiego i francuskiego, który do pomocy miał czterech tłumaczy i urzędnika⁵¹. Już wkrótce – w związku z nagłymi i wciąż rosnącymi potrzebami – personel biura został zwiększony.

Departament Stanu w swojej historii przechodził poważne reorganizacje, co dodatkowo przyśpieszyła I wojna światowa. Potem zaś powojenna ekspansja gospodarczo-finansowa Stanów Zjednoczonych spowodowała jego dalsze zmiany organizacyjne, a także kadrowe, zarówno w samej centrali w Waszyngtonie, jak i na placówkach zagranicznych. W związku z rozwojem stosunków dyplomatycznych USA z resztą świata zachodziła potrzeba dostosowywania się do tych nowych wyzwań, wymogów i zwiększonej pracy⁵².

Spośród kolejnych pięciu sekretarzy stanu w interesującym nas okresie szczególnie ważną rolę w kreowaniu polityki zagranicznej odegrał Charles E. Hughes. Również powoływani od połowy 1919 r. kolejni podsekretarze poczynając od Franka L. Polka do J. Reubena Clarka (a było ich siedmiu w tym czasie) mieli istotny wpływ na prace Departamentu Stanu i kierunki jego poczynañ, a także asystenci sekretarza stanu⁵³ i szefowie wydziałów regionalnych. Przechodzili oni wszyscy pewne etapy zawodowej kariery w Departamencie Stanu i jego agendach, czasem też na placówkach zagranicznych, wymieniając się nieraz w sprawowaniu tych funkcji. Zaczynali od pracy na mało znaczących stanowiskach w administracji i awansując przechodzili na kolejne szczeble kariery.

Reformatorzy (Wilbur Carr, a zwłaszcza sekretarz stanu Charles E. Hughes oraz grupa za wodowych dyplomatów), konsekwentnie wprowadzali pewne zmiany w pracy Departamentu Stanu i jego jednostek wewnętrznych oraz służb zagranicznych. Ustawa Rogersa z 1924 r. i reformy z lat dwudziestych XX wieku stworzyły podstawy profesjonalnej służby zagranicznej USA. Nie zakończyły one całkowitej reorganizacji Departamentu Stanu, który w przyszłości – wraz ze zmianami sytuacji międzynarodowej i kierunkami amerykańskiej polityki zagranicznej – będzie nadal przebudowywany i rozbudowywany. Późniejsze reformy (ustawa Mosesa-Lithicuma z 1931 r., także zmiany wprowadzane przez sekretarza Cordella Hulla w 1938 r. i 1944 r.) zmierzały do coraz większego profesjonalizmu amerykańskiej dyplomacji i lepszego wykorzystania Departamentu Stanu oraz jego służb w prowadzeniu skutecznej polityki zagranicznej USA.

⁵¹ G. Stuart, *The Department ...*, s. 289-290.

⁵² E. Plischke, *U.S. Department...*, s. 348. Wzrosła liczba porozumień i traktatów bilateralnych z 99 podpisanych w latach 1913-1919, do 276 w latach dwudziestych i 312 w latach trzydziestych.

⁵³ E. Plischke, *U.S. Department ...*, s. 274. Jak wynika z tabeli, do ustawy Rogersa było czterech pierwszych asystentów sekretarza stanu, jeden drugi asystent i sześciu trzecich asystentów. Od 1 lipca 1924 r. zniesiono te kategorie i w omawianym okresie funkcję asystenta sekretarza pełniło dziewięć osób.